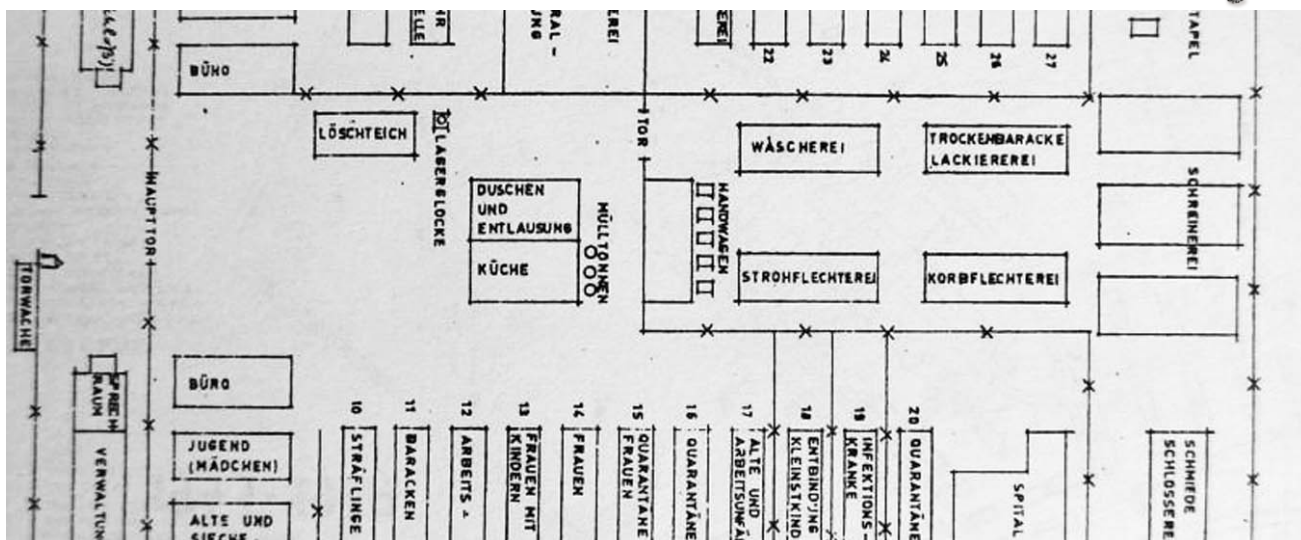




# Szlaki Pamięci



Fragment planu obozu w Potulicach z lat wojny

Miejsce: Potulice

## Centralny Obóz Pracy w Potulicach (1945 – 1949)

Po wyzwoleniu teren hitlerowskiego obozu w Potulicach został przejęty przez wojska radzieckie. Do czerwca 1945 roku Potulice znajdowały się pod zwierzchnictwem sowieckim (podlegały pod Zarząd do Spraw Jeńców i Internowanych NKWD). Datą rozpoczynającą działalność obozu jest druga dekada lutego 1945 roku (13 II bądź 16 II: 13 II dokonano pierwszego zapisu w Księdze Głównej Więźniów (KGW), natomiast 16 II mianowano tymczasowego naczelnika obozu ppor. Eugeniusza Wasilewskiego). Wraz z przybyciem tymczasowego naczelnika dotychczasowa milicja obozowa składająca się z byłych więźniów obozu hitlerowskiego, została usunięta. Posadzono ich o współpracę z SS. Na prośbę ppor. Wasilewskiego posterunki objęli żołnierze sowieccy, którzy wcześniej pilnowali magazynów. Okres dwuwładzy na terenie obozu panował do czerwca 1945 roku, kiedy to oficjalnie obóz został przekazany pod zarząd Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (DWiO MBP). Obóz pod względem organizacyjnym znajdował się w strukturach Wydziału Więziennictwa Wojewódzkiego Urzędu BP w Bydgoszczy, natomiast od strony decyzyjnej podlegał pod Departament Więziennictwa. Co miesiąc naczelnik więzienia musiał wysyłać sprawozdania do Warszawy i Bydgoszczy.

19 czerwca 1945 roku Potulice zostały siedzibą nowo utworzonego Pomorskiego Zarządu Obozów Pracy (do października 1945 roku), któremu podlegały obozy na terenie województw: pomorskiego, zachodniopomorskiego i gdańskiego (W tamtym okresie COP Potulice miał w swoim zarządzie

Było kilka faz opuszczania Polski przez Niemców:

1. Pod koniec 1944 roku i na początku 1945 roku, gdy Armia Czerwona zajmowała obszar Polski, a ludność niemiecka samodzielnie rozpoczęła ucieczkę i ewakuację na zachód, liczba ludności, jaka opuściła Polskę, sięgała ok. 5 mln.

2. Na mocy umowy poczdamskiej z 2 VIII 1945 roku został uregulowany w szczególności sposób obowiązków wysiedlania ludności niemieckiej z całego terytorium państwa polskiego. 20 XI 1945 roku Rada Kontroli w Berlinie przyjęła akt wykonawczy wobec ustawy. Według niej z Polski miało zostać wysiedlonych 3,5 miliona osób. Akcja miała trwać od grudnia 1945 roku do lipca 1946 roku, ale okazało się, iż jest to czas zbyt krótki na przeprowadzenie tej operacji. Dalsze warunki ustalono w dwustronnych umowach. Pierwsze transporty rozpoczęły się w lutym 1946 roku. Do końca roku wyjechało 1 616 555 Niemców. W 1947 roku wysiedlono z Polski 538 324 Niemców.

3. Wyjazdy indywidualne.



## *Szlaki Pamięci*

4 gospodarstwa rolne o łącznym areale 11 74, 60 ha.) Następnie powołano Okręgowe Zarządy Pracy Więźniów (Obóz pracy Potulice podlegał pod okręg „Pomorze” i obejmował swym zasięgiem w tym okresie powiaty: bydgoski, inowrocławski, szubiński, wyrzyski, sępoleński, tucholski i świecki). Po ich likwidacji w 1947 roku, administracją obozów zajęły się Wydziały Więziennictwa WUBP. Kontrole nad więźniami sprawował Wydział Pracy Więźniów w Departamencie Więziennictwa MBP. Obóz zostaje rozwiązany na przełomie 1949/50 roku. Na jego miejscu powstaje obóz karny (17 VII 1950).

Więźniami obozu w 90 % byli Niemcy, następnie Polacy osadzeni za powiązania z podziemiem niepodległościowym, za przynależność do niemieckiej grupy narodowościowej, co na terenach wcielonych do Rzeszy było dosyć częste. Na terenie Pomorza Gdańskiego był przymus germanizacyjny. 22 II 1942 roku Albert Forster wydał odezwę, zalecającą podpisywać DVL. W latach 1942 – 1944 do III grupy zapisało się ok 60 % Polaków. Po wkroczeniu wojsk radzieckich i wprowadzeniu nowej administracji ujawnił się brak zrozumienia sytuacji Polaków z obszarów wcielonych do Rzeszy. Na terenach GG Polacy podpisujący DVL byli uważani za zdrajców. Poprawa sytuacji na terenie województwa pomorskiego nastąpiła po 25 VII 1945 roku. Mieszkańcy tego obszaru oprócz kilku powiatów, które podczas wojny należały do Kraju Warty, mogli po złożeniu deklaracji wierności narodowi polskiemu otrzymać zaświadczenie, że są obywatelami polskimi. Oczywiście wszelkie weryfikacje były rozpatrywane przez władze bezpieczeństwa. Dochodziło do wielu nadużyć.

Inną grupą więźniów byli jeńcy wojenni. O ich niedoli traktuje raport z 14 V 1949 roku. W maju 1949 roku w COP Potulice znajdowało się 180 jeńców, którzy byli traktowani niezgodnie z Regulaminem Obozów Jenieckich. Część spośród nich nie dostawała zapłaty za wykonywaną pracę, byli bici, nie otrzymywali listów, byli pozbawieni odpowiedniej opieki administracji obozowej, dostawali niedostateczne przydziały żywnościowe, dochodziło także do konfiskowania ich mienia.

Obóz w Potulicach pełnił rolę miejsca mającego odizolować od społeczeństwa polskiego Niemców jako zniechędzonych po dokonanych zbrodniach hitlerowskich. Więźniowie z różnych obszarów Pomorza Zachodniego, Pomorza Gdańskiego, Śląska, Kujaw, byłych Prus Wschodnich byli wysiedlani, pozbawiani majątków i wysyłani do Niemiec. Z powodu braku siły roboczej przesiedlanych wykorzystywano w obozach, m. in. w Potulicach, do różnych prac, które miały przyczynić się do szybszej odbudowy zniszczonego kraju. Więźniowie pracowali na terenie obozu (w warsztatach blacharsko - ślusarskich, stolarskim, szewskim, krawieckim, przy wyrobie koszy) oraz poza nim (w kopalni wapna, leśnictwie, przemyśle, przy odbudowie miast, w państwowych gospodarstwach rolnych i szpitalach). Do pracy wykorzystywano również dzieci. Czas pracy trwał od godziny 6. 30 do 17. 30 z godziną przerwą. Obóz mógł wynajmować pracowników.

Dużą liczbę osób uwięzionych stanowiły kobiety z dziećmi i osoby starsze. Według sprawozdania Ignacego Cedrowskiego (lekarza obozowego), obejmującego okres od 1 IV 1947 do 31 I 1948 roku, dzieci w tamtym okresie stanowiły liczebnie ¼ obozu. Na 1285 dzieci poniżej 14 roku życia około 900 pozostawało bez matek. Sprawozdanie z działalności Departamentu Więziennictwa MBP z 15 V 1948 roku sygnalizuje problem gwałtów na kobietach. Ukazuje również wysoki wskaźnik zmarłych noworodków, świadczący o niskich dodatkach żywnościowych dla kobiet

O trudnej sytuacji w obozie świadczą dane z lat 1945 – 47. Według Departamentu Więziennictwa MBP, w obozach zmarło 6140 ludzi. Najwięcej w COP w Jaworznie 1537, a następnie w Potulicach – 661. W przybliżeniu w latach 1945 – 49 zmarło 2915 Niemców. Przez obóz przewinęły się 34 932 osoby. Na temat tragicznej sytuacji w obozie można przeczytać w sprawozdaniu Komitetu Przesiedleńców z 1949 roku: „Zarząd obozu w chwili obecnej sprzedaje ludzi, których potem zabiera się jak niewolników i są oni często zmuszeni żyć w rozpaczliwych warunkach. Dlatego ilość zgonów jest bardzo wysoka i często zdarza się, że ludzie kończą życie samobójstwem. [...] Faktycznie Niemcy traktowani są jak aresztanci, w obozie zaprowadzony jest porządek więzienny



## Szlaki Pamięci

i poszczególni urzędnicy, począwszy od komendanta do zwykłego wartownika, prześcigają się w tym, ażeby jak najbardziej utrudnić [im] życie”.

Brak dostatecznej opieki lekarskiej i żywności przyczyniał się do częstych chorób w obozie. Sytuacja po 1945 roku była porównywalna do tej z okresu II wojny światowej. Chorowano na tyfus, kiłę, dyzenterię i inne choroby żołądka. Wielu więźniów miało świerzb.

Od 1948 roku liczba więźniów w obozie zaczęła się zmniejszać z powodu rozpoczęcia akcji przesiedleńczej.

### **Ze wspomnień o obozie:**

Ulubiona zabawa strażników polegała na strzelaniu z karabinu ułożonego na ramieniu internowanego, często dochodziło do katowania i poniżania więźniów (w 1949 roku naczelnik Julian Teitla napisał, iż „stan dyscypliny wśród funkcjonariuszy jest bardzo niski, nie wyłączając kierownictwa”), w początkowym okresie na ubraniu noszono swastykę bądź literkę „N”, w obozie wybudowano „bunkier” w piwnicy kompleksu gospodarczego. Były to cele 2 x 2. Podłoga była pokryta wodą.

### **Jedna z internowanych wspomina „bunkier”:**

*„Kiedy ktoś zawinił w oczach Polaków i miał iść do bunkra, pan Cederbaum przydzielał milicjantom odpowiednią ilość alkoholu, żeby lepiej bili. Przed chłostą nieszczęśliwy musiał rozebrać się do naga i oddać swoje rzeczy, po czym kładł się na brzuchu, a tamci bili go po brzuchu i pośladkach. Kiedy Cederbaum uznał, że delikwent dostał dosyć, musiał stać w wodzie bunkra i od czasu do czasu – bez względu na to czy była zima, czy lato – polewano go wodą”.*

Często więźniowie opisywali skłonności sadystyczne doktora Ignacego Cedrowskiego, który nazywany był „katem z Potulic”. Zajmował on stanowisko głównego lekarza obozowego (od jesieni 1945 do maja 1948 roku). **Jutta Thiele wspomina:** *„W czerwcu '47 zmarła moja siostra – Christa, to było dla mnie straszne. Dlaczego zostaliśmy tak ukarani? Doktor Cedrowski, lekarz obozowy, poganiał nas na placu apelowym – na kolana, na kolana. Kolana były pozdzierane. W koszuli i majtkach przy dużym zimnie staliśmy godzinami w przeciagu: – Zdechniecie bez naszego udziału”.*

Według W. Stankowskiego nie należy porównywać obozów z czasów II wojny światowej i powojennych. „O ile – napisał – w odniesieniu do II wojny światowej możemy mówić o realizacji planów wyniszczenia, zagłady narodów słowiańskich, Żydów, Cyganów, to w odniesieniu do okresu powojennego nie możemy mówić o długoplanowych przedsięwzięciach ze strony polskiej, mających na celu eliminację, wyniszczenie ludności niemieckiej”.

### **Wybrana bibliografia**

L. Bronka, „Centralny Obóz Pracy w Potulicach w latach 1945 – 1950”, Bydgoszcz 1993, mps pracy magisterskiej.

L. Chrzanowski, Wypędzenia z Pomorza, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 5 (40), ss. 34 – 48.

H. Hirsh, Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944 – 1950, Warszawa 1999.

B. Kopka, Obozy pracy w Polsce 1944 – 1950. Przewodnik encyklopedyczny, Warszawa 2002.

Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa polsko- niemieckiego w okresie dwóch totalitaryzmów, pod red. A. Paczoskiej, Bydgoszcz 2005.

A. Paczoska, Dzieci z Potulic, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003-2004, nr 12 -1 (35 – 36), ss.61 – 64.

Potulice, wspólna trudna przeszłość, Nakło nad Notecią 2002.

Wspólna czy podzielona pamięć? Obóz Potulice w latach II wojny światowej i jego powojenne losy, praca zbiorowa pod red. G. Bekkera i W. Stankowskiego, Bydgoszcz 2007.